

Aleg. 582

Sprawozdanie

sejmowej Komisji agrarnej odnośnie do sprawozdania Wydziału krajowego
LW. 73.794/1905 w przedmiocie operacji agrarnych.

Wysoki Sejmie!

Jeżeli sprawozdanie zeszłorocznej Komisji w przedmiocie operacji agrarnych, przedłożone dnia 18. października 1904 do Ls 1.378, ponieważ nie zadowolono uprawnionych oczekiwań Wysokiego Sejmu, to wówczas na usprawiedliwienie można było słusznie przytoczyć, że ustawy agrarne z 9. grudnia 1899 Nr. 18, 19, 20, Dz. u. kr. z roku 1900, wraz z wydaniami do tych ustaw dodatkowemi i wykonawczemi rozporządzeniami, weszły w życie dopiero z dniem 1 kwietnia 1903, że rozwój akcyj agrarnych był wówczas dopiero w pierwszych początkach, że zatem ustawnicze współdziałanie Wydziału krajowego nie mogło być ani znacznem, ani wydatnem.

Oczekiwano i spodziewano się słusznie, że po upływie roku, w najbliższym sprawozdaniu Wydziału krajowego, roztoczy się przed nami jasny i korzystny obraz działalności dokonanej na polu operacji agrarnych, i że znaczne ofiary i wydatki, poświęcone na cele tej ważnej gałęzi pracy ekonomicznej nie okazały się zmarnowanemi.

Atoli badając sprawozdanie Wydziału krajowego w tym przedmiocie, z dnia 18. sierpnia 1905 L. 73.794/1905, Komisya sejmowa dla operacji agrarnych nie może się powstrzymać od wyrażenia tego smutnego przekonania, że nadzieje, z którymi powitano rozpoczęcie operacji agrarnych, dotychczas ani w drobnej części ziszczone nie zostały.

1. Sprawozdanie c. k. komisarza miejscowego, obejmujące okres czasu od 1. kwietnia 1903 do końca grudnia 1904 wykazuje, że ludność zrozumiała dokładnie ważność i potrzebę operacji dotyczących komasacji gruntów, albowiem w okresie wspomnianym, jeden rok i 9 miesięcy liczącym, wniesiono żądanie o przeprowadzenie komasacji w 9 (dziewięciu) gminach, a mianowicie w gminach:

1. Chiszewice.
2. Lubliniec nowy.
3. Wyszatyce.
4. Rudolfshof.
5. Skniłów.
6. Skniówek.
7. Przewłoczne.
8. Wołczuchy.
9. Błozew dolna.

Oprócz tego podał Wydział krajowy z urzędu wnioszek na przeprowadzenie podziału i regulacji gruntów wspólnych w gminie katastr. Piaski, tudzież na ogólny podział pastwiska wspólnego gmin Trościanka i Perczów.

2. Postępowanie komasacyjne wdrożone zostało prawomocnem orzeczeniem Komisji agrarnej w gminach pod 1, 2, 3, 4, 5 i 6 wymienionych, — odmówione zostało co do gminy Przewłoczna, dla braku przepisanej liczby prowokantów, — a co do gmin Wołeczuchy i Błozew dolna znajduje się w stadium początkowych dochodzeń informacyjnych.

3. Rzeczywiste i właściwe postępowanie komasacyjne w roku 1904 znajdowało się jednak w toku tylko w gminach Chiszewice i Lubliniec nowy, — a więc tylko w tych dwóch gminach, w których już w roku 1903 zarządzone i rozpoczęte zostało, — a zatem prace właściwe nie posunęły się w roku 1904 po za ten obręb, w którym się w r. 1903 znajdowały.

Objaw ten sam przez się nad wyraz przykry i smutny, możeby atoli przejednał nas i usprawiedliwił nasze rozczarowanie, gdybyśmy byli w stanie wskazać fakta, że przynajmniej w tych dwu gminach prace komasacyjne postąpiły poważnym krokiem naprzód, i znajdują się prawie na ukończeniu.

Tak atoli niestety nie jest.

Zarówno w Chiszewicach jak i w Lublińcu nowym dokonano do końca roku 1903 tylko tryangulacji, obchodu granic zewnętrznych, oznaczenia i zdjęcia obszaru i oznaczenia wartości (bonitacji) gruntów, nadto przystąpiono do obliczenia powierzchni gruntów każdego uczestnika, celem sporządzenia rejestru stanu posiadania i przystąpiono do sporządzenia oryginalnej mapy.

Tyle a nie więcej zdziałano wedle sprawozdania komisji agrarnej. A jest to w rzeczywistości nadzwyczaj mało w porównaniu z tem, co jeszcze uczynić należy. Rezultat oceny gruntów oraz treść rejestrów posiadania muszą być podane do wiadomości uczestników (§. 79.); przeciw bonitacji zastrzeżone są uwagi, a przeciw rejestrom posiadania dopuszczalne są zarzuty, na które następuje rozprawa i orzeczenie w toku instancyi (§. 80.). Następnie dopiero ma miejsce ostateczne ustalenie rejestru, oznaczenie ekwiwalentów gospodarczych urzędzeń, wyrównań w pieniądzech i ustanowienie służebności drogowych i innych, a w razie potrzeby urzędzeń rozmaitych na zasadzie ustawy wodnej (§§. 81—86. ust. kom.).

Gdy to nastąpiło musi plan komasacyjny być dokładnie ułożony, ogłoszony i ustalony, a nawet na miejscu wytyczony, przyczem wolno stronom wnosić zarzuty przeciw planowi, a zarzuty te po zbadaniu na rozprawie w drodze instancyi rozpoznawane i rozstrzygane być muszą (§§. 87—95).

Nie jest wykluczoną możebność, że plan komasacyjny w drodze rekursu zmieniony zostanie i że musi być na nowo przerobiony i na nowo wytyczony z prawem wnoszenia ponownych zarzutów ze strony uczestników komasacyjnych (§. 96.).

Gdy ostatecznie plan stanie się formalnie prawomocnym, wówczas przystąpić musi Komisya do ostatecznego ustalenia tegoż za pomocą głosowania uczestników, przeciw któremu znów dopuszczalny jest rekurs, aż ostatecznie krajowa Komisya orzeknie o definitywnem zatwierdzeniu planu komasacyjnego (§§. 97—104).

A teraz nastąpić mogą jeszcze możliwe zmiany dodatkowe, wyrównania wartości, uchylenie lub wynagrodzenie spostrzeżonych dodatkowo błędów i t. d., nadto nie jest również wykluczone uchylenie zupełne prawomocnego planu komasacyjnego z powodu zmian stosunków, siły wyższej i t. p., tak iż nieraz sprawa planów i rejestrów, wracać musi do pierwotnego początkowego działania przygotowawczego (§§. 104—106. ust. komasac.).

To wszystko, co powyżej nadmieniliśmy, a co objęte jest przepisami paragrafów powołanych od 79. do 106. Komisya agrarna ma dopiero zdziałać, a do ukończenia tych prawem przepisanych czynności jest jeszcze bardzo daleko. Dotychczas bowiem Komisya agrarna, ani nawet jednej piątej części przepisanej ustawą drogi formalnej i materalnej nie przebyła.

4. Porównując zatem z ustawą w rękę to, czego dotychczas dokonano, z tem, co jeszcze ma być zrobionem i wykonanem, aby komasacya rozpoczęta mogła być

uważaną za ukończoną i przeprowadzoną, wyznać należy z przykrością i ubolewaniem, że pomimo upływu jednego roku i 9 miesięcy od rozpoczęcia czynności agrarnych w wspomnianych dwu gminach, prace komasacyjne nie przekroczyły jeszcze zwykłego stadyum przygotowawczego, bo przygotowanie kończy się z założeniem rejestru posiadania i sporządzeniem mapy, a tu ani rejestru ani mapy jeszcze niema.

Jeżeli tym samym krokiem dalsze roboty postępować będą, to komasacya w Chiszewicach i Lublińcu nawet za trzy lata nie dojdzie do kresu — a w takim stanie rzeczy będziemy chyba musieli zapytać się, ażali czas pracy, łącznie z kosztami i wydatkami, znajduje się w racjonalnym i ekonomicznie zrozumiałym stosunku do osiągniętych przez komasację korzyści. A dalej musimy zastanowić się nad tem, ile to milionów przejdzie, ile lat dziesiątek upłynie, nim będzie można powiedzieć, iż poważna część gmin naszego kraju istotnie skomasowana została.

5. Sprawa to zbyt poważna i wielce kosztowna, aby pobieżnie traktowaną być mogła, i wypada się nad przyczynami tego zjawiska głębiej zastanowić.

Na brak sił c. k. Komisya agrarna krajowa skarżyć się nie może, bo w tym względzie Wydział krajowy przeznaczył, a Wysoki Sejm uchwalił środki na siły fachowe w takiej ilości i jakości, jak tego Komisya agrarna wymagała. Jeżeli zaś Komisya agrarna niedostatecznej ilości sił zażądała, to żałować wypada, że nie obliczyła się z góry z tem, co konieczne i potrzebne.

Nie przemawia też do przekonania Komisji zapatrywanie Wydziału krajowego, że powolność postępu prac agrarnych ma przyczynę w tem, że praca komasacyjna jest nową i trudną, bo przecież do pracy tej, wykonywanej już w innych krajach naszej monarchii, a dla naszych techników krajowych nie obcej, wezwano i ustanowiono ludzi fachowych, którzy przyjmując pracę i urząd, tem samem dali do poznania, że się na pracach i sprawach komasacyjnych znają. Na trudność pracy lub nowość tejże wymawiać się zatem niepodobna.

Rozległość obszarów lub ilość uczestników w komasacji nie może również usprawiedliwiać zółwiego kroku postępu prac agrarnych, albowiem tak znów rozległymi nie są obszary Chiszewic i Lublińca, ani też tak wielką nie jest tam liczba prowokantów resp. uczestników, iżby okoliczność ta jako postępowanie pracy tamująca lub opóźniająca słusznie uznana być mogła.

Że księgi nasze hipoteczne co do posiadłości włościańskich są wielokrotnie wadliwie założone, że panująca często niezgodność katastru z hipoteką, niezgodność faktycznego i prawnego stanu posiadania, wprowadza nieraz zamęt w ekonomiczne stosunki własności, — tego nikt nie zaprzeczy, bo to stara i słuszna skarga w naszym kraju, ponawiana wielokrotnie w Wysokim Sejmie i w Radzie państwa żądaniem, by przystąpiono ostatecznie do założenia nowych ksiąg gruntowych rustykalnych, które to żądanie przez c. k. Rząd centralny w Wiedniu za słuszne uznane zostało, i wniesienie projektu ustawy w tym przedmiocie spowodowało.

Wszelako te okoliczności, chociaż przykre i prawdziwe, nie mogą również usprawiedliwić powolnego tempa w rozwoju prac agrarnych, albowiem Komisya agrarna przystępując do swego zadania, świadomą była tego stanu rzeczy, nie może zatem twierdzić, jakoby ją zaskoczyła była jakaś nieprzewidziana w tym względzie niespodzianka.

Gdybyśmy zresztą fakt niezgodności hipoteki z katastrem uznawali za przyczynę, usprawiedliwiającą brak postępu prac agrarnych, to w konsekwencji wypadałoby zaniechać wszelkich czynności komasacyjnych, aż do czasu, gdy zgodność między księgami hipotecznymi a stanem arkuszy gruntowych zaprowadzoną zostanie, — a więc albo zaniechać czynności agrarnych w zupełności, albo odłożyć takowe na czas nieograniczony.

Takiego rezultatu i takich konsekwencji atoli z pewnością nikt sobie nie życzy i życzyć nie potrzebuje. Albowiem pomimo częstej niezgodności katastru z hipoteką, przeprowadza się w praktyce codziennej, sądowej i pozasądowej, różne transakcyje prawne z wielką ścisłością i dokładnością. A gdy to jest możebnem i w rzeczywistości się dzieje, to i czynnościom komasacyjnym owa niezgodność

hipoteki z katastrem, nieprzezwyęzonych przeszkód stawiać nie może. Trzeba tylko umieć zabrać się do rzeczy i do tych trudności, które pokonać należy.

Atoli tu właśnie zdaje się znajdować punkt Archimedes'a całej sprawy agrarnej.

Dobre, rozumne, praktyczne i świadome celu kierownictwo, jest w każdej pracy ważniejszej duszą i siłą działania. W danym wypadku zdaje się kierownictwo operacyami agrarnymi niedopisywać.

Nie rzeczą naszą zastanawiać się bliżej nad tem, czy fachowy leśnik, choćby znakomitość w sprawach lasowych, jest właściwą i odpowiednią osobistością do kierowania operacyami agrarnymi, — i czy oddanie spraw komasacyi gruntów pod kierownictwo leśnika da się wogóle czemkolwiek uzasadnić, skoro właśnie sprawy lasowe z obszaru operacyi agrarnych wyraźnie są wyłączone.

Kwestyę tę pomijamy dlatego, albowiem jest to wprawdzie dziwnem i niepojętem, ale nawet u władz naszych centralnych rządowych systematycznie napotykanem i praktykowanem zjawiskiem, że ilekroć się rozchodzi o sprawy agrarne, melioracyjne i t. p., do których specjalne rolnicze wykształcenie jest koniecznem, najczęściej oddaje się sprawę w ręce technika leśnika, a prawie nigdy w ręce fachowego agronoma lub technika melioracyjnego. A jeżeli tak postępują naczelne władze najwyższe rządowe, to trudno się dziwić, że u nas w Galicyi postawiono na czele kierownictwa operacyi agrarnych lasowego technika, a nie właściwego rolnego, melioracyjnego fachowca.

Żadną jednak miarą zrozumieć niepodobna, w jaki sposób kierownik urzędowy zdolnym jest kierować operacyami agrarnymi, odbywającemi się w Galicyi wschodniej, mając siedzibę urzędową o blisko 100 mil od przedmiotu swych ważnych i trudnych czynności.

Jeżeli w jakich sprawach, to właśnie w sprawach komasacyjnych, bezustanna obecność na miejscu czynności, zapoznanie się najgłębsze z stosunkami miejscowemi i gruntowemi, ciągła styczność z ludnością, wysłuchanie jej życzeń, żalów lub zarzutów i t. p., jest warunkiem koniecznym i nieodzownym, aby praca komasacyjna postępować mogła szybko, dobrze i skutecznie.

Przyjazd komisjonalny raz na kilka tygodni, nie zastąpi nigdy osobistej pracy i bezpośredniej kontroli na miejscu, i nie da nigdy kierownikowi możności obznajomienia się ze sprawami komasacyjnemi w tym stopniu i w tej mierze, jakby tego zdrowy i racjonalny tok pracy wymagał.

A zdolność i pilność współpracowników technicznych, choćby najgorliwszych, nie zastąpi nigdy sprężystego kierownictwa zwierzchnika, na miejscu urzędującego, a bezpośrednio zarządzającego.

To też w tej luźnej organizacyi kierownictwa, wykonywanego z oddali blisko stumilowej, lub dorywczo przez krótkotrwałe przyjazdy komisjonalne, dopatruje się Komisya sejmowa najważniejszego powodu, zarówno opóźnienia, jak i zbyt powolnego postępu prac agrarnych, które zamiast rozwijać się jednolitym tokiem, kroczą próbami wielokrotnie powtarzanemi, często nieudaleni, do niejasnego celu, tak iż po blisko dwuletniej działalności, zaledwie do pierwszych etap przygotowawczej pracy dotarły.

7. Już poprzednio wykazanem zostało, że jeśli tak dalek rzecz prowadzoną będzie, to się nie doczekamy po wielu latach jeszcze ukończenia rozpoczętych prac komasacyjnych, a koszta operacyi agrarnych, które łącznie z preliminarzem na rok 1906 wynoszą już przeszło 80.000 kor., okażą się tak nadmiernie wysokimi, i w żadnym stosunku do istotnego rezultatu pracy i korzyści stojącymi, że warta się zastanowić nad tem, ażali przecieź nie należy inaczej zabrać się do tych spraw agrarnych, których nadzwyczajnie wielką ważność, doniosłość i pożyteczność kraj cały i Wysoki Sejm bez różnicy stronnictw, zawsze uznawał i uznaje, i których rozwoju bezwarunkowo pragnie i wyczekuje.

Otóż pierwszym skutecznym sposobem zaradzenia byłaby zmiana w osobie kierownika operacyi agrarnych, zastąpienie go fachową siłą, znającą się na sprawach agrarnych, i zarządzenie, aby nowo zamianować się mający kierownik operacyi stale mieszkał i urzędował na miejscu wykonywających się prac agrarnych.

8. Równocześnie z pracami agrarnymi w Chiszewicach i Lublińcu, rozpoczęła Komisya w roku 1905 agrarne prace komasacyjne także w Skniówku, osadzie małej, 165 hektarów obejmującej. Wedle otrzymanego ze strony c. k. Komisarza miejscowego wyjaśnienia, prace w Skniówku w bieżącym roku w ciągu pięciu miesięcy doszły do tego, że już plan komasacyjny prowizorycznie został ustalony, a włościanie czyli uczestnicy objęli wydzielone im ekwiwalenta gruntowe z zadowoleniem w swe posiadanie. Wprawdzie nie nastąpiło jeszcze w Skniówku ostateczne, formalne prawomocne załatwienie spraw komasacyi, wszelako dotychczasowy wynik czynności w tej gminie daje obraz bardzo jasny i zadowalniający i przekonać musi każdego, że komasacya dobrze przeprowadzona, jest istotnie wielce korzystną, doniosłą i pożyteczną dla włościan operacją ekonomiczną.

9. Podobnie jak w zeszłorocznym sprawozdaniu tak też i obecnie, zgadza się Komisya sejmowa z tem, aby siły techniczne pomocnicze ustanowione zostały w potrzebnej rzeczywiście ilości i jakości, dlatego też bez wszelkich uwag aprobuje Komisya agrarna wniosek Wydziału krajowego, objęty uchwałą z 2. czerwca 1905 L. 46.556, aby w etacie technicznego personelu komasacyjnego ustanowić nowe dwie posady inżynierów komasacyjnych z płacą po 2.800 Kor i dodatkiem aktywalnym po 600 K oraz jedną nową posadę asystenta komasacyjnego z płacą 1.600 Kor. i dodatkiem aktywalnym 360 Kor., przy równoczesnem zwinięciu dwu posad adjunktów oraz jednej posady pomocnika technicznego.

10. Co się tyczy zamknięcia rachunkowego funduszu podręcznego komisarza miejscowego za rok 1904, to Komisya agrarna podziela w zupełności zapatrywanie Wydziału krajowego, że zamknięcie to rachunkowe nie odpowiada wcale przepisom ustawy, wedle której komisarz miejscowy obok dziennika kasowego, prowadzić ma także rachunek główny z osobnymi kontami dla poszczególnych etatów. Odpis takiego zamknięcia rachunku głównego winien być udzielony Wydziałowi krajowemu. To się dotychczas nie stało, — a przedłożone przez komisarza miejscowego zamknięcie jest niczem innym, jak tylko zwykłym odpisem dziennika kasowego. Na przyszłość a niemniej także za czas sprawozdania, Wydział krajowy powinien domagać się przedłożenia zamknięcia rachunku głównego, bo tylko ten daje dokładny obraz czynności i wydatków komisarza miejscowego.

11. W przedłożonym Wydziałowi rachunku, wykazuje c. k. komisarz miejscowy zużycie całego prelimitowanego na zaliczki funduszu 14.514 K 68 h. Jeżeli już w roku ubiegłym Komisya wyraziła życzenie, aby wydatki komisarza miejscowego ograniczone zostały do koniecznie potrzebnej kwoty, — to obecnie Komisya agrarna życzenie to z naciskiem ponowić musi, a to tem bardziej, że wynik prac agrarnych i postęp robót komasacyjnych okazuje się poniżej miary najskromniejszych oczekiwań.

Komisya sejmowa nie zamierza uchylić się od zaprojektowania wszelkich potrzebnych i pożytecznych wydatków na ważne cele operacyj agrarnych, przyjmuje też i na rok 1906 proponowaną przez Wydział krajowy na zaliczki dla komisarza miejscowego kwotę 23.000 K, wyraża jednak życzenie, aby wydatkowi temu odpowiadał rezultat praktyczny będących w toku prac agrarnych.

Na podstawie powyższego wywodu i w nadziei, że życzenia i uwagi Komisji agrarnej w sprawozdaniu tem wypowiedziane, zostaną należycie uwzględnione, — wnosi Komisya agrarna:

I. na uchwalenie **rezolucyi** tej treści:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby jak najspieszniej zarządził, by kierownikiem technicznym operacyj agrarnych w Kraju zamianowany został inżynier w sprawach rolniczych i melioracyjnych specjalnie uzdolniony, a stosunki krajowe dokładnie znający, — oraz aby kierownik ten urzędował zawsze na miejscu operacyj agrarnych lub w bezpośredniem pobliżu tegoż miejsca.

II. Wysoki Sejm raczy **uchwalić**:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 18. sierpnia 1905, l. 73.794 przyjmując się do wiadomości.

2. Etat personalu technicznego w oddziale technicznym miejscowego komisarza agrarnego składać się ma począwszy od 1. stycznia 1906:

a) z trzech inżynierów komasacyjnych z płacą roczną po 2.800 K i dodatkiem aktywalnym po 600 K;

b) z trzech asystentów komasacyjnych z płacą roczną po 1.600 K i dodatkiem aktywalnym po 360 K;

c) z jednego pomocnika technicznego z płacą miesięczną po 140 K.

Posady dwóch adjunktów komasacyjnych zostają od 1. stycznia 1906 zwinięte.

3. Na koszt Komisji agrarnych wstawia się do rubr. X. poz. 318 budżetu krajowego na rok 1906:

A. na personal techniczny	17.964 K
B. „ fundusz podręczny	23.000 „
razem	40.964 K.

Przewodniczący:
Sękowski.

Sprawozdawca:
Łazarski.